Nr. 27. SOSNOWIEC, dnia 5 lipca 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela V po Świątkach 5 lipca.

g. 6 Prymarja z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8 Msza św. z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 10 Suma z kazaniem—ks. Łopaciński.

g. 11.30 Msza św. — ks. Łopaciński.

g. 16 Nieszpory — ks. Łopaciński.

Dyżurnym ks. Łopaciński.

Kalendarzyk Zebrań.

Poniedziałek dnia 6 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek dnia 7 lipca — godz. 18 Wych. Fiz. K. S. M. Żeńskiej, — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 8 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek dnia 9 lipca — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej, godz. 29 Swietlica K. S. Mężów.

Piątek dnia 10 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Sobota dnia 11 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów, godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela V po Swiątkach (5.VII).

Uczy Zbawiciel o sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, jakiemi być winny.

Nie jak u faryzeuszów. Pobożność i sprawiedliwość była zewnętrzną i dla oka ludzkiego.

Nasza zaś wiara, cnota, pobożność i sprawiedliwość przedewszystkiem ma z ducha i z serca pochodzić.

Ducha naszego przedewszystkiem doskonalić mamy, abyśmy byli „świętymi jako Ojciec nasz niebieski świętym jest".

Aby coraz milszem Bogu i coraz świętszem było każde serce chrześcijańskie.

Wymowne są te słowa filozofa nowoczesnego (Berysona): „Ludzkość ugina się pod ciężarem postępów dokonanych, lecz musi zdobyć się na wysiłek, aby dokonać istotnego zadania wszechświata, który jest maszyną do tworzenia bogów".

Wykłada św. Tomasz z Akwinu, największy filozof chrześcijaństwa: „Jednorodzony Syn Boży, chcąc nas uczynić swej boskości współuczestnikami, przyjął naszą naturę i stał się człowiekiem, aby ludzi uczynić bogami".

„Bogami jesteście" — uczy apostoł i „świątyniami Ducha Swiętego„ Oto ideał sprawiedliwości, doskonałości chrześcijańskiej!

Dla wielu, niestety, cała ich wiara i sprawiedliwość li tylko na zewnętrznej dewacji, i zewnętrznych nabożeństwach polega, a o pracy nad wewnętrznem swem wyrobieniem duchowem nie myślą wcale. Tak samo czynili dawniej obłudni faryzeusze, owe „groby pobielane" i zewnątrz tylko piękne. Wołał o takich ze zgrozą św. Hieronim:

„Biada nam nieszczęśliwym, do których faryzejskie błędy przyszły"!

I bliźniego swego w duchu przedewszystkiem miłować mamy, głęboko szanując w każdym jego ludzką godność i cześć nietylko u tych, co są u szczytów, ale i u tych z nizin społecznych. I tych duch — obrazem jest i podobieństwem Boga. Zydzi Starego Zakonu znali jeno prawo ciała: „ktoby zabił — będzie winien sądu", Jezus głosił tu prawo ducha, zakazując i urażania duchowego oraz poniżania bliźniego; nakazuje Jezus chować dla bliźniego szacunek, miłość i gotowość przebaczania.

Sw. Jan Ewangelista wyjaśnia to nam silnie:

„Każdy, kto nienawidzi brata swego, mężobójcą jest".

I kto w gniewie posuwa się do nienawiści i pogardy bliźniego, ten nie już ludzkiemu, lecz Bożemu podpada sądowi i karom. Kara u Boga dla tych co w duchu poniżają bliźniego — wielka jest. Obrazem i miarą tych kar jest Gehenna, dolina Hinnoma pod Jerozolimą, gdzie na cześć bożka Molocha bałwochwalczy Zydzi kiedyś poświęcali nieraz na spalenie nawet swe dzieci.

Tą grozą karania pragnie Jezus oduczyć serca nasze od nienawiści i od okazywania wzgardy bliźniemu.

Ileż jej jeszcze widzimy na świecie pomimo wszelkie domokratyzmu! Wielu sercom brak tego ducha miłości. Pracujmyż aby nasza cnota, wiara, sprawiedliwość nie była na modłę faryzeuszów — obłudników, lecz wedle serca Jezusowego. Szlakami dla ducha chrześcijańskiego to owe błogosławieństwa i kazania na górze: Błogosławieni ubodzy duchem. cisi... i którzy płaczą... i którzy łakną i pragną sprawiedliwości... błogosławieni miłosierni... czystego serca... i pokój czyniący... i którzy cierpią dla sprawiedliwości i dla Jezusa... Mamy w kościele rekolekcje zamknięte.

Encyklika Piusa XI uczy, że są one „bardzo pożyteczne dla wszystkich ludzi świeckich", w tej bowiem szkole wyrabiają się nietylko wzorowi chrześcijanie, ale także prawdziwi apostołowie przygotowani do wszystkich warunków życiowych i ogniem serca Jezusowego przepełnieni. Z tej szkoły wyjdą, jak niegdyś apostołowie z Wieczernika w Jerozolimie, mężowie niezachwiani w wierze, nieugięci i wytrwali w prześladowaniach, płonący gorliwie pragnieniem szerzenia wszędz e Królestwa Chrystusowego, mężowie owej wyższej, Bożej, chrześcijańskiej sprawiedliwości.

Proboszcz.

Najwyżsi pasterze parafji.

Wzruszającem jest, kiedy prosty człowiek zmierza do Rzymu, żeby zobaczyć Ojca św., żeby wziąć od Niego błogosławieństwo. Żyje tą myślą, oszczędza, odmawia sobie od ust, żeby tylko starczyło na podróż.

Jakże się cieszy, kiedy nadejdzie dzień wyjazdu. Jak mu zazdroszczą wszyscy. Mija wielkie, piękne miasta, przechodzi przez ludne ulice, widzi cuda genjuszu ludzkiego, ale niewiele go to zajmuje: on myśli o celu swych marzeń — o Ojcu św. Kiedy zacznie się na horyzoncie rysować Wieczne Miasto — Rzym, serce bije przyśpieszonem tętnem, cieszy

się jak dziecko. Uczucia radości i szczęścia nie mają granic, kiedy wkońcu zobaczy białą postać Ojca św. Korzy się przed Nim na kolanach, całuje ze czcią Jego rękę, przyjmuje błogosławieństwo dla siebie, dla rodziny, dla parafji. Jakże ta chwila radosna w życiu jego! Jak wspomnieniami o niej żyje! Jak inni wsłuchani w jego opowiadania ożywiają swą wiarę!

Skąd takie pragnienie zobaczenia Ojca św.? Skąd takie przejęcie się?

Było to w trzecim roku nauczania publicznego Zbawiciela. Św. Piotr, na zapytanie Zbawiciela, wyznaje Go Bogiem: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego" Mat. 16, 16. A za to otrzymuje obietnicę: „A ja tobie powiadam, iżeś ty jest Opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go" Mat. 16, 18.

To znów po zmartwychwstaniu Swojem zwraca się Zbawiciel nad morzem Galilejskiem do św. Piotra: „Paś baranki moje... Paś owce moje" Jan 21, 15-17.

Św. Piotr został opoką, fundamentem został najwyższym Pasterzem Kościoła — został widzialnym zastępcą Chrystusa Pana. Św. Piotr spracowany wyciągnął ręce na drzewie krzyża, prochy jego spoczywają w bazylice w Rzymie, a dusza błogosławiona odbiera nagrodę w niebie. Kościół św. zawsze potrzebuje fundamentu, zawsze potrzebuje pasterza. Ojciec św. w Rzymie, następca św. Piotra, jest z ustanowienia Chrystusa tym fundamentem, tym najwyższym pasterzem. My w Nim czcimy widzialnego zastępcę Chrystusa, następcę św. Piotra w najwyższym urzędzie w Kościele.

Ojciec św. jest fundamentem Kościoła Chrystusowego.

Na fundamencie wspiera się cały dom, z fundamentu wyrasta.

Jeżeli coś niezbudowane na fundamencie, do domu nie należy. Jeżeli się od fundamentu oddzieli, idzie na zagładę idzie na zniszczenie.

Tak z duszami, tak ze społeczeństwami, które się odzielają od opoki Piotrowej, od Ojca św. One do Chrytusa nie należą, one idą na odstępstwo, powoli zamierają.

Wrażenia z pielgrzymki do Panewnik.

Akcja Katolicka przy naszej Parafji urządziła pod przewodnictwem ks. M. Junga w niedzielę dn. 14 czerwca 1936 r. pielgrzymkę pieszą do klasztoru w Panewnikach Śląskich. Pielgrzymka udała się na uroczystości Św. Antoniego obchodzone bardzo uroczyście w Panewnikach.

Już o godz. 4-tej tego dnia schodzili się do kościoła parafjalnego pielgrzymi. Po Komunji Św. po odprawieniu modłów za pomyślność pielgrzymki i pielgrzymów, przy bardzo ładnej pogodzie o godz. 5,30 ruszyliśmy procesjonalnie w sile przeszło 400 osób do Panewnik. Ks. Jung bardzo serdecznie i troskliwie opiekował się każdym prawie pielgrzymem.

Po przyjściu do klasztoru udaliśmy się do Groty Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej gdzie w dłuższem przemówieniu powitał nas O. Przeor tamtejszego klasztoru, poczem ks. Jung odprawił Mszę św. w intencji pielgrzymów. Po skończonej Mszy św. gremjalnie udaliśmy się do klasztoru na pontyfikalną sumę. Cała uroczystość czyniła bardzo podniosłe wrażenie. Nadzwyczaj piękny i opanowany śpiew chóralny dopełniał całości. Po ukończeniu sumy indywidualnie udaliśmy się na zwiedzanie klasztoru.

Po południu po poświęceniu lilji na cześć św. Antoniego i po nieszporach na których pożegnał nas bardzo serdecznie jeden z ojców udaliśmy się w drogę powrotną do Sosnowca. Do Szopienic wyszła po nas kompanja z chorągwiami i ferotronami i t. p. Po przyjściu do kościoła parafjalnego i po odprawieniu krótkich modlitw wieczornych udaliśmy się do domów, unosząc ze sobą te piękne i niezapomniane nigdy wrażenia owych przepięknych uroczystości i śpiewu chóralnego górnoślązaków. Na tem miejscu dziękujemy ks. M. Jungowi za jego wielkie poświęcenie i opiekę, pozatem Akcji Katolickiej za urządzenie i kierowanie pielgrzymką.

Uczestniczka.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 20. VI. 1936 r. Eugenjusz Gielniewski z Zofją Kawecką.

Dnia 24. VI. 1936 r. Franciszek Nowak z Stanisławą Simlat.

Dnia 27. VI. 1936 r. Piotr Węgrzecki z Marjaną Tylec.

Zygmunt Wachowski z Natalją Słota.

Stanisław Stal z Feliksą Klećko.

Józef Sajdak z Cecylją Gałużna.

Jan Gutry z Ireną Czarnocką.

Rocznice zaślubin:

Dnia 6. VII. 1936 r. Franciszek Rupala z Genowefą Gęborek.

Dnia 7. VII. 1936 r. Augustyn Zaba z Bronisławą Bator.

Dnia 11 VII. 1936 r. Leon Kasprzyk z Walerją Komoder.

Zmarli:

Dnia 21. VI. 1936 r. Franciszka z Kańskich Zysek lat 71.

Dnia 22. VI. 1936 r. Stefanja z Kubisiów Siudyka lat 23.

Dnia 22. VI. 1936 r. Anna z Lachowskich Kieleń lat. 63.

Dnia 23. VI. 1936 r. Ignacy Skalski lat 66.

Dnia 26. VI. 1936 r. Marja Vorbrodt lat 79.

Rocznice zgonów:

Dnia 6. VI. 1936 r. Antoni Olesiak lat 62.

Dniaa 9. VI. 1936 r. Marja Jurczyńska lat 17.

Dnia 8. VI. 1936 r. Helena z Janickich Engler lat 75.

Dnia 12. VI. 1936 r. Franciszek Kat lat 75.

Dnia 12. VI. 1936 r. Juljanna z Maliszewskich Pietraszek lat 70.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Stanisław Karbowski, k. Targowa 15 z Heleną Bielską, p. Głowackiego 4, zap. 3.

Wincenty Skotnicki, k. z Katowic z Aleksandrą Królikowską, p. Teatralna 4 zap. 3.

Kazimierz Olszewski, k. Nowa 17 z Kazimierą Janicką, p. Promyka 1, zap. 3.

Eugenjusz Gębka, k. Stara 5 z Stefanją Albin, p. Stara 5, zap. 3.

Piotr Zychowski, k. z Mysłowic ze Stanisławą Ślęzak, p. Sobieskiego 18, zap. 3.

Józef Gacoń, k. Wiejska 5 z Reginą Włókówną, p. Pr. Mościckiego 19, zap. 3.

Jan Jaworski, k. Nowa 5 z Bronisławą Jaskóła, p. Konrada 1, zap. 3.

Tadeusz Pawłowski, k. Sienkiewicza 45 z Aleksandrą Ciszewską, p. Sienkiewicza 7, zap. 3.

Stanisław Kowalczyk, k. 3 Maja 22 z Sabiną Zyłkówną, p. 3 Maja 22 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Halina Franciszka Radłowska.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.